

90585 b 6870

# MEDYCYNA

CZASOPISMO TYGODNIOWE

DLA

LEKARZY PRAKTYCZNYCH.

REDAGOWANE I WYDAWANE

PRZEZ

DR-RA J. ROGOWICZA.

---

TOM IX

Numerów 53 z roku 1881.

(z 22 drzeworytami).

---

DR ST. RYBICKI  
WARSZAWA WILCZA 25

WARSZAWA.

W DRUKARNI M. ZIEMKIEWICZA i W. NOAKOWSKIEGO

Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

—  
1881.

Дозволено Цензурою.  
Варшава 18 Декабря 1881 г.

№ 36-1952

# SPIS TREŚCI

TOMU IX-go Z ROKU 1881.

## I. SPOSTRZEŻENIA Z KLINIK, SZPITALI I PRAKTYKI PRYWATNEJ.

### A. Choroby wewnętrzne.

	<i>Strona.</i>
Chelmiński A. Przyczynę do zastosowania t. z. lewara do wypuszczania wysięków z jamy opłucnej .....	113
Dobrzycki H. Sprawozdanie z działalności lecznicy, przy szpitalu w Mieni dla niezamierzonych chorych piersiowych .....	228, 243, 291, 310, 325, 385 i 404
— Kilka słów w przedmowie techniki inhalacyjstosowanych jako sposób bezpośredniego działania na mięszs płucny .....	785, 801, 817 i 834
Gajkiewicz Wł. O umiejscowieniach czynności i zbrozeń mózgowych 37, 84, 100, 148, 161 i 177	
Janiszewski F. A. O wpływie prądu stałego na przebieg i leczenie przewlekłego nerwobóló kulczowego .....	529
Jarnuszkiewicz W. Epidemiczne zapalenie ślinianek przyusznych i jąder .....	421
Kahl J. Czerwie muchy w żołądku człowieka .....	81
Skórczewski B. Bóle głowy, ich przyczyny, rozwój i leczenie ... 257, 273, 305, 340, 353 i 369	
— Przyczyny i rozwój niektórych postaci uporeczywych biegunek oraz ich leczenie w Krynicy .....	545, 561, 641, 661 i 689
Sokołowski A. Przyczynę do leczenia miejscowego t. z. suchot krtaniowych .....	376 i 390
— Przypadek t. z. Arthropathie des ataxiques .....	449
— Przypadek zapalenia osłon mózgowych z przebiegiem bardzo ostrym .....	519
Wolski E. <i>Cahexia pachydermica</i> .....	51
Wszębor J. Wiadomość o tyfusie wysypkowym w szpitalu S-go Rocha w Warszawie .....	344

### B. Choroby chirurgiczne.

Bronikowski J. Ciągła narkotyzaacja przy tężcu .....	708
Kahl J. Rany wywołane bezpośredniem działaniem dynamitu .....	279
Obaliński A. Przypadek olbrzymiej słoniowaczyny części płciowych męzkich .....	625
Perkowski S. Przecięcie gałzek nerwu uszno-skroniowego przeciw uporeczywym nerwobólom w rozgałęzieniach nerwu szęczkowego dolnego .....	593
Schreiber O. Kilka uwag o operacji pojedynczej wargi zajęcz j sposobem NÉLATON'A	97
Sokołowski A. Przypadek zwężenia krtani, leczenie metodyczne za pomocą rozszerzadeł SCHRÖTTER'A .....	321

### C. Choroby kobiece.

Lewandowski G. O użyciu zatykadła pochwowego przy poronieniach .....	497
Orłowski Wł. Trzy owariotomije .....	657 i 673
Rogowicz J. O dokonywaniu porodu drogą naturalną, zamiast cięcia cesarskiego, po śmierci lub podczas konania ciężarnej .....	737, 753 i 769
Rybicki St. Przypadek drgawek porodowych bez białkomoczu, (przyczynę do badań nad eklampsią) .....	1 i 17
Wolski E. Skuteczność uciskania jajników, w różnych przypadłościach u hysteryczek ...	115

### D. Choroby przyrzędu wzrokowego.

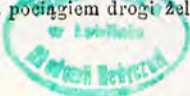
Janj. Do kazuistyki mięsaka naczyńiówki .....	465 i 481
Kramsztyk Żyg. O paralitycznym wrodzidzie rogówki .....	49 i 65
Rumszewicz K. Rzadki przypadek wrodzonej zaćmy częściowej .....	357
— Przetrawianie tętnicy ciągła szklistego .....	417
— Przypadek podwójnej źrenicy .....	609

### E. Przymiot i choroby skórne.

	<i>Strona</i>
Janiszewski F. A. O działaniu kw. pyrogallusowego w niektórych postaciach chorób skórnych .....	225 i 241
Kahl J. Wodna puchlizna brzucha, charłactwo ogólne, guzy przymiotowe wątroby .....	401

## II. MEDYCYNA SĄDOWA.

Kahl J. Zabójstwo czy samobójstwo? .....	33
— Otrucie strychniną .....	705 i 721
Rybicki St. Śmierć z rozjechania podługiem drogi żelaznej. O cobyójstwo czy przypadek? .....	129 i 145



### III. PRACE ORYGINALNE NIENALEŻĄCE DO WYMIENIONYCH DZIAŁÓW.

Markiewicz St. Wskazówki dotyczące użycia mleka krowiego dla niemowląt i dorosłych.....	193 i 209
Matlakowski Wl. Czy mgła antyseptyczna jest niezbędną częścią oprawy antyseptycznej?	577
Nowodworski Z. W sprawie mechanizmu postrzałów ran kości.....	469, 483, 501 i 513
Smoleński St. O kąpielach zwanych uspokajającymi.....	433

### IV. WYKŁADY.

Ewald'a. O trawieniu. Przełożył L. ANDERS. ....	360, 379, 439, 452, 473, 506, 522, 599, 612 677, 709, 725 i 741
Guyon'a. O leczeniu zwięźeli cewki moczowej. Przełożył S. PERKOWSKI....	133, 152, 182 i 197
Nothnagel'a. Symptomatologia owrzodzeń jelitowych, Streścił Z. DOBIEZIEWSKI....	806 i 840
Stoffel'a. O stłuszczeniu serca. Przełożył G. LEWANDOWSKI.....	757 i 774

### V. STRESZCZENIA I WYCIĄGI.

	Strona		Strona
Aene u 9-ciomiesięcznego dziecka .....	510	Chloroformowanie.....	764
Actinomyces jako przyczyna nowotworów .....	54	Choleryny leczenie.....	570
Adenitis peruterina.....	382	Ciał obcych z krtani wydobywanie .....	43
Albuminat garbnikowy rozpuszczalny... ..	442	Ciątek czerw. krwi przechodzenie do	
Alkaloidy nowych leków.....	442	chłonnie .....	119
Alkaloidów sposób wykrywania .....	283	Ciała trujące w ustroju żywym .....	746
Alkohol podskórnie .....	510	— ruchome w stawie kołanowym....	764
Alkoholizmu leczenie .....	314	Ciąża i zakazanie ziemnicze .....	281
Amylnitru wdychanie .....	527	Ciąży zewnątrzmacicznej leczenie .....	713
Anaemia złośliwa ( <i>Anchylostoma Dubini</i> ). 199 i	844	Ciepłota leków i ich wchłanianie.....	458
Anaemia złośliwa i tymol.....	296	Ciepłota potraw i napojów .....	811
Anaemii miejscowej wywołanie.....	282	Cięcie cesarskie.....	221
Anginae cordis leczenie.....	493	Cięcie cesarskie Porro ( <i>wskazania</i> ).....	199
Arszenik podskórnie przeciw chorobom		Cisnienie wewnętrzne.....	811
skórnym .....	56	Clithrophia.....	668
— przeciw chłoniakom złośliwym	71	Codeina przeciw kaszlowi .....	45
Apomorfina jako expectorans.....	266	Cofeinum citricum przeciw wodnej puchli-	
Ascites u dzieci.....	617	nie.....	233
Astma nerwowa i choroby nosa.....	395	Conchiny działanie .....	458
Atheromatycznych tętn obrażenie.....	90	Conium hydrobromatum.....	812
Azotu wdychanie .....	426	Convalariae flor. działanie .....	23 i 428
Radyjkiem otrucie.....	646	Cotoina przeciw bieguncze .....	428
Bakteryj wąglkowych uprawa w ziemi.	120	Cukromoczowa śpiączka.....	680
Bakteryje w wodzie do picia.....	330	Cukromoczu powstawanie .....	167
Baralgimetr.....	26	Cukier mleczny jako lek rozwalniający.	189
Barwna ślepotą w Londynie.....	332	Czubatości rogówki leczenie.....	396
Barwosręt.....	332	Czyraków zarażliwość .....	107
Bassedowa choroby leczenie duboisiną .	26	Daltonizm .....	202 i 203
Bąblowice w klatce piersiowej.....	58	Damiana.....	527
— w wątrobie .....	59	Dawkowanie płynnych leków.....	233
Bąblowice w bocznej komórec mózgowej	347	Dojrzałość płciowa przedwczesna .....	510
Bąblica świerzbliąca .....	123	Duboisiną zatrucie .....	795
Bezsensności leczenie.....	168	Durzyce patogenezą .....	630
Białkomocz przemijający.....	185 i 349	Dyfteryi leczenie cyankiem rtęci.....	23
Białkomoczu leczenie fuksyną.....	266, 296 i 314	Dyfteryi leczenie .....	105 i 428
Biegunki cholerycznej leczenie morfiną.	104	— powstawanie.....	394
Blednicy leczenie.....	424	Dyfteryja i pilokarpina.....	169 i 221
Bezczołość przy tabes dorsalis.....	617	Dyfteryja i terpentyna .....	218
Bornym kwasem otrucie.....	733	— i tymol .....	268
Bromków alkalicznych działanie.....	733	— i środki żrące.....	477
Całgutu przygotowywanie .....	157	Dyfteryi przenoszenie za pomocą mleka.	25
Cedrina.....	315	Dyfteryicznych błon rozpuszczanie....	746
Cewnik nowy.....	26	Elektroterapia mózgu .....	201
Cheyne-Stokes'a zjawisko.....	89	Enemy odżywcze ze krwi odwłóknioncj.	24
Chaulmugra przeciw suchotom płuc..	42	Ergotina przeciw przyszczyce .....	169
Chininum tannicum w chorobach dzieci	105	— podskórnie w chor. płuc przewl.	249
188 i 314.		Epilepsyi leczenie .....	509
Chinolina.....	795	Equisetum przeciw chorobom nerek....	527
Chloroformu działanie miejscowe .....	9	Eucalyptus do opatrunku przeciwgnilnego	382, 456
Chloroformem otrucie.....	365	Euphorbia villosa przeciw wścieklicznie..	268

<i>Strona</i>	<i>Strona</i>		
Ficus dolaria .....	747	Kurza ślepotą .....	492
Fridrichshalska woda gorzka .....	812	Laparotomia przy obecności gęsiego pió- ra w macicy .....	123
Garfield'a choroba .....	644	— przy ileus, wyzdrowienie .....	187
Gastrostomia .....	73 i 333	— z powodu guza w jamie brzuszej .....	200
Gastro-enterostomia .....	777	Lecznicych wód sztucznych przyrządzanie .....	631
Gastritis ulcerosa .....	491	Letargu rzadki przypadek .....	201
Glaucomatu leczenie chininą .....	811	Limfa krwiakowa .....	632
Gościec stawowy u 9-omiesięcznego dzie- cka .....	248	Lymphosarcoma malignum .....	632
Gośćca stawowego ostrego leczenie .....	427 i 428	Luszczyca leczenie .....	108 i 645
Gruźlica bydłca .....	21, 665 i 682	Macicy rozdarcie, etiologia i terapia .....	11 i 44
Gruźlicy zwierzęcej zaraziliwość .....	331 i 583	Macicy włókników leczenie czopkami ergotynowymi .....	26
Gruźlica gardzieli .....	365	Macicy zrakowaciałej wycinanie .....	694
Gruźlicy płucnicy zaraziliwość .....	646	Macicy bł. śluzowa podczas miesiączko- wania .....	246
Gruźlicy przyroda .....	666	Malaryczne zakażenie .....	455
— szepczenie .....	667	Malaria i zbroczenia umysłowe .....	491
Gruźlica kości i jodoform .....	779	— i chinina .....	492
Gruźzołów zmiany fizjologiczne .....	411	Mania po użyciu kw. salicylowego .....	201
Gorączkowych chorób leczenie .....	456	Maszynistów dr. żel. choroby .....	25
Gniewa wytworu w ustroju ludzkim .....	477	Massage przy zapal. stawu kolanowego .....	24
Grzybów zaraziliwość .....	393	Męty w lekach do wstrzykiwań podskór- nych .....	540
Grzybki i odporność w ustroju .....	489	Mięso wołowe płynne .....	59
Hemianestezyi hyster. leczenie .....	646	Mięśni prostych brzucha obrażenie .....	478
Hydronephrosis traumatica .....	203	Mleka wstrzykiwanie do żył .....	233
Hyoscinum hydrochloricum .....	508	Mocz z pianą .....	459
Hypnotyzm .....	40 i 493	Myotonia congenita .....	217
Jajnikowego torbiela pęknięcie .....	746	Naciąganie nerwprz. tabes dorsalis 201, 568, 811	
Jamy brzusznej guzów operowanie .....	266	Narcolepsia .....	668
Jelitą wycięcie .....	121 i 249	Naczyniaków powiek lecz. nie elektrolyzą .....	91
Jelitą zatkanie przez kamień żółciowy .....	617	Nacinięcie części poewowej macicy .....	316
Jelitowego przewodu długość .....	810	Naftol przeciw chorobom skórny .....	554 i 668
Ilość mleka wysysanego przez niemowlęta .....	189	Naftalina .....	812
Ingluwna przeciw wymiotom ciężarnych .....	316 i 714	Natrum benzoicum .....	246 i 509
Języka zapalenie .....	509	Naparstnicy przetwory .....	458
Języka wycinanie .....	746	— użycie .....	489
Jod jako surrogat chininy .....	72	Nerek zapalenie przyczyna ( <i>grzybki</i> ) .....	55
Jodu bezskuteczność w żmniey .....	169	Nerek cierpienie u ciężarnych .....	668
Jodoform w praktyce gynecologicznej .....	220	— wycinanie .....	731
— przeciw przymiotowi .....	221	Nerwu błędnego nerwica wskutek nie- strawności .....	71
Jodoformowy opatrunk .....	554	Nerw współczulny jako vaso-dilatator .....	295
Jodoformem otrucie .....	667	Nerwoból leczenie .....	168
Jodoform jako środek antyseptyczny .....	823	Nerwoból trójdzielnego leczenia .....	247
Kamienie moczowe u kobiet .....	459	Nerwobólów leczenie salicyl. chininy .....	296
Kaszaków leczenie bezkrwawe .....	24 i 59	Nerwoból głowy leczenie .....	509
Kartoflana zaraza i dyfterya .....	632	Neurosa przyrządu wzrokowego .....	58
Karbolowego kw. działanie przeciwgorącz- kowe .....	55	Niedokrwistości ostrej leczenie .....	730 i 778
Kąpiele letnie w durzycy .....	70	Niemocy płciowej leczenie damianą .....	26
Kąpiele rzymskich wpływ na ciepłotę ciała .....	397	Niemowląt sztuczne żywienie i ich śmier- telność .....	397
Kąpiele borowinowych gęstość .....	459	Nowotworów złośliwych leczenie .....	763
Koklusu leczenie .....	585	Noworodków cucenie prostym sposobem .....	139 i 231
Koklusu leczenie tymolem .....	88	Okum przeciw cierpieniu stawów .....	220
Kolanowe zjawisko .....	715	Obłąkanie przemijające u dzieci .....	201
Kość próchnienia leczenie .....	747	Obłądu leczenie .....	249
Krew bydłca przeciw suchotom płuc- nym .....	74	Odżywce czopki .....	316
Kręgów próchnienia rozpoznawanie .....	667	Odmy piersiowej leczenie .....	90 i 265
Kręgów szyjowych złamanie .....	11	Odmrożenia leczeni .....	59
Krtani tamponowanie .....	366	Odźwiernika wycinanie .....	138
Krtani zranienie .....	204	Oesophagotomia z pomyślnym zejściem .....	204 i 219
Krtani znieczulenie .....	204	Okaleczeń rozmyślnych przypadków .....	458
Krwotoków leczenie atropiną .....	204	Olejek terpentynowy do opatrunku ran .....	510
— macicznych leczenie .....	221	— — przeciw obrzmieniu gruczołów .....	527
Krwotoków hemoroidalnych leczenie .....	527	Ołowianego zatrucia przypadek .....	248
Krwotoków z nosa tamowanie .....	585		
Krwawnicowych guzów leczenie .....	348		
Kurare przeciw epilepsji .....	555		
Kurczowych bólów porodowych leczenie .....	478 i 632		

<i>Strona</i>		<i>Strona</i>	
72	Oparzenia parą wodną leczenie .....	Raka języka operowanie .....	
220	Opatrunek tripolitowy .....	— leczenie terpentyną .....	
296	Opatrunek przeciwnilny z kw. bornego .....	Rak i dyjeta .....	
316	Oparzenia leczem .....	Raka żołądka leczenie .....	
68	Oplucnej wysięków zasady leczenia .....	— powstawanie .....	
42	Oskrzeli drobnych zapalnia po odrze- czeniu .....	Raka wargi dolnej statystyka .....	
348	Ospy szczepienie powtórne .....	Ran leczenie chlorkiem cynku .....	
189	Ospa czarna u eskimosów w Paryżu ..	Rąk mycie po sekeyi .....	
516	Ospa, badanie krwi i zawartości krost	Rezoreiny działanie i zastosowanie ..	
349 i 845	Ospy leczenie miejscowe .....	— sposób zapisywania .....	
120	Osierdzia cięcie .....	Respirator nowy .....	
384	Otwieranie ust u osób ze słuchem przy- tepionym .....	Rhachitis i jakość pokarmu .....	
492 i 668	Ophthalmia neonatorum .....	Rogówki plam leczenie .....	
382	Owarjotomia i opatrunek przeciwnilny	Roseola uterina .....	
458	Owarjotomije Spencer'a Wels'a .....	Róży leczenie wstrzykiwaniem chininy ..	
456	Owrzodzeń atonicznych gołeni leczenie ..	Róży twarzowej ograniczenie .....	
120	Ozaenae leczenie .....	Rtęci metalicznej działanie w szarej maś- ci .....	
169 i 219	Pepsina roślinna .....	Rtęci działanie w małych dawkach przez czas dłuższy .....	
365	Pęcherza moczowego niezytu leczenie ..	Samobójstwa usuwanie .....	
442	— — chorób leczenie ..	Sączków wartość przy owariotomii ..	
527	— — nakłócie .....	Serca przerosł przy płoniecym zapale- niu nerek .....	
585	— — wycięcie .....	Secale cornutum recente pulveratum ..	
765	Przymiot wywołany szczepieniem naskórka	70	Seiegna mięśnia dwugłowego ramienia pęknięcie .....
796	Piłokarpina przeciw cukromoczowi ..	315	Salicylowy kw. i sfera płciowa .....
188, 315	— i barwa włosów .....	315	Sędziony pęknięcie .....
332	Piłokarpiny zgubne działanie u dzieci ..	412, 412 i 668	Skórnych chorób leczenie .....
296	Piłokarpina przy nephritis scarlatinosa .	491	Skóry przeszczepianie .....
296	Piscydiae erithrinae extr. działanie ..	316	Soku żołądkowego wydzielanie .....
396	Pląsawicy leczenie arsenikiem .....	26	Spojówki zapalenia leczenie .....
411	Płciowych części okaleczenie .....	584	Spojówki zapal. rzerzączkowego leczenie
90	Płuc zapalenie ( <i>induratio</i> ) .....	845	Sporyszu dochodzenie w mące .....
137	— — krupowe, leczenie jodem	682	Stoleów zatrzymanie .....
411	— — u dzieci, patologija i le- czenie .....	397	Stetoskop nowy .....
411	Polipy uszne .....	457	Sutki wycięcie z powodu pryszczycy ..
427	Pologowego okresu leczenie .....	796	Świerzby leczenie .....
714	Położnictwo i chloral .....	296	Świeżości jaj rozpoznawanie .....
282	Potwór bliźniaczy .....	811 i 812	Szankra leczenie .....
313	Potów nóg leczenie pilokarpiną .....	508	Suchoty płucne i kąpiele ciepłe .....
713	Potów suchotników leczenie .....	104	Szellaku złogi w przewodzie pokarmowym
57	Porodowych drgawek statystyka .....	281	Szczepienia ospy ochronnej i przymiot ..
232	Poród w stanie pozornej śmierci ciężar- nej .....	410	Szczepienia ochronnego istota .....
348	Poród wywołany użyciem chininy .....	24	Szpiku kostnego zapalenie ( <i>trepanacja</i> )
41	Powiek opadnięcie przy zepsutych zębach	220	Tasiemca leczenie .....
732	Powrotnej gorączki powikłanie obłędem	510	Tektura plastyczna .....
267, 282 i 732	Pustulae malignae leczenie .....	156	Tętniak łuku aorty .....
682	Prącia stwardnienie .....	809	Tętnicy wieńcowej serca zaciśnięcie ..
712	Prostnicy opadnięcia leczenie .....	108	Tęcza leczenie gorącymi okładami ..
220	Pruritus genitalium, leczenie .....	187	Tężec wyleczony wyciągiem kalabaru ..
122 i 745	Przepuklin leczenie doszczętne .....	268	Tracheotomia za pomocą termo-kauteru
108	Przetaczanie krwi do jamy otrzewnej ..	155	Trawienie, co sprzyja, co przeszkadza ..
73	Pryszczycy ostrej leczenie .....	315	Trichin zabicie wysoką ciepłotą .....
71 i 218	Przymiot płuc .....	493	Trichiny w sadle .....
106	Przymiot i bezład ruchowy .....	810	Trądu zaraźliwość .....
106 i 478	Przymiotu leczenie .....	22	Trzustki zmiany u suchotników .....
296	— prawa dziedziczności .....	296	Trypra leczenie .....
316	Przepsus ani leczenie .....	331	Tyfusu brzusznoego leczenie u dzieci ..
268	Przeciwnilny roztwór .....	282	Ucha średniego zapal. i atropina .....
200	Przyczepienia łożyska rozpoznawanie ..	315	Waldiwina .....
555	Przyrząd wentylacyjny .....	40	Wapna znaczenie dla ustroju .....
826	— do ochładzania lub ogrzewania	139	Wargi dolnej dorabianie .....
295	Przyżeganie ścian klatki piersiowej ..	169 i 455	Wąglikowe zarażenie .....
428	Quebracho kory działanie .....	631	Wąglika szczepienia ochronne .....
		282 i 645	Wilezaka leczenie .....
		268	Wino przed chloroformowaniem .....

	Strona		Strona
Wola zropienie . . . . .	204	Zastrzykiwania do mięszu śledziony . . . . .	41
— wysłuszczenie. . . . .	745	Zator tętnic mózgowych . . . . .	315
Wstrzykiwania podskórne (pleśń) . . . . .	283	Zimnicy leczenie nalewką jodową . . . . .	527 ✓
Wrzodów gołeni leczenie opaską Martin'a . . . . .	295	Złamań kości leczenie . . . . .	23
Wściekliczny przyroda . . . . .	230	Złamań kości udowej leczenie u dzieci . . . . .	91
Wściekliczny jadu szczepienie . . . . .	424	Znieczulenie ogólne chloroformem działającym na skórę . . . . .	8
Wstrzykiwania gorące do pochwy macicznej . . . . .	456	Znieczulenie za pomocą przyspieszonego oddychania . . . . .	43
Wymioty uporezywe leczone kumysem . . . . .	168	Żeber złamania przy skorbcie . . . . .	108
Wzroku badanie u służby dr. żel. . . . .	247	Żelazo podskórnie . . . . .	509
Zabliźnienie dorażne po użyciu żegadła Paquelin'a . . . . .	810	Żętycy znaczenie lecznicze . . . . .	249
Zakażenie ocz, leczenie zapobiegawcze . . . . .	158	Żylaka pachowego wycięcie . . . . .	107
Zależność zejścia w chorobach od wymiarów aorty . . . . .	136		

## VI. SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO WARSZAWSKIEGO.

Wybory urzędników Towarzystwa na r. 1881. . . . .	27
Przyznanie nagrody ś. p. prof. Chojnowskiego. Nożyk do tracheotomii. . . . .	60
Najnowsze odkrycia i poglądy na polu nauki o rozwoju jajka zwierzęcego. . . . .	77
Adenoidalne narośle w jamie noso-gardzielowej. . . . .	92
Zatrucie kw. karbolowym. . . . .	124
Czaszki z grobowca średniowiecznego w Inflantach. Przypadek ani praeternaturalis jako następstwo herniotomii. Przypadek zarośnięcia przewodu słuchowego zewnętrznego. Wyniki rozbioru chemicznego stołców niemowlęcia żywionego wyłącznie mlekiem krowim. . . . .	173 i 174
Sprawy społeczno-lekarskie. . . . .	205
Laktyna, konserwa śmietankowa i leguminosa . . . . .	238
Przypadek zniknięcia limfomatu pod wpływem róży. Przypadek nagłej śmierci w suchotach płucnych w skutek wstąpienia powietrza do naczyń krwionośnych. . . . .	252 i 253
Przyczynek do miejscowego leczenia suchot płucnych . . . . .	284
Nierząd publiczny w Warszawie pod względem policyjno-lekarskim . . . . .	301
Obecny stan i urządzenia zakładu leczniczego w Nałęczowie; skuteczność wody żelazistej w kąpielach . . . . .	317
Przypadek zapalenia i ropienia w przestworach wyrostka sutkowego kości skroniowej wskutek zapalenia ucha środkowego. Poszukiwania nad trawieniem. . . . .	383
Jednodniowy spis ludności w Warszawie . . . . .	414
Wyniki prac komisji hydrograficznej Warszawskiej. Kwestyja ławek szkolnych. . . . .	445 i 446
Naciąganie nerwów przy tabes dorsualis . . . . .	606
Przypadek tabes dorsualis wyzdrowieniem zakończony. Program badań nad zjawiskami hipnotyzmu . . . . .	638 i 639
Wykład prof. HOYER'A o zjawiskach hipnotyzmu. . . . .	698—701
Kwestyja desinfekcji targowiska za Żelazną bramą. . . . .	718
Przypadek rany postrzałowej w celu samobójczym zadanej. . . . .	765
Uwagi dra St. MARKIEWICZA o profilaktyce w chorobach zakaźnych z powodu panujących w Warszawie chorób wysypkowych. . . . .	797 i 845
O herbacie . . . . .	813
Przypadek bąblowca wątroby. Wyroby anatomiczne złamań kości. Dyskassyja o profilaktyce w chorobach zakaźnych. . . . .	827 i 828
Sprawy administracyjne . . . . .	846

## VII. ODCINEK.

Fritsche G. O słownictwie lekarskim. . . . .	5
„Sigma“ Listy z Krakowa . . . . .	74, 140, 170, 234, 333 i 780
Zjazd III przyrodników i lekarzy polskich w Krakowie 250, 349, 398, 428, 521, 535, 550 i 566	
PETERSEN'A. Rozwój historyczny terapii lekarskiej. Podał F. FRITSCHER 297, 459, 555, 572, 633, 683, 715 i 748	
Belke T. Kilka słów o sposobach tamujących szerzenie się chorób wenerycznych. . . . .	443
Lewandowski G. List z Londynu. . . . .	541
Międzynarodowa wystawa lekarska i sanitarna w Londynie. . . . .	651
Siewruk T. Swoszowice . . . . .	695

## VIII. WIADOMOŚCI Z MEDYCyny PUBLICZNEJ.

Prawo o przymusowym donoszeniu władzom przez lekarzy o przypadkach chorób zakaźnych . . . . .	602 i 618
Kanalizacja miast. . . . .	109 i 126
Rozporządzenie o statystyce śmiertelności . . . . .	416

## IX. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY.

Dworskiego. Pzewodnik do Szczawnicy. Ocenil B. SKÓRCZEWSKI . . . . .	336
Słownik terminologii lekarskiej polskiej. Ocenil G. FRITSCHÉ . . . . .	647
Oczko Wojciech. Przymiot i Cieplice i t. d. Wydanie jubileuszowe. Ocenil G. FRITSCHÉ . . . . .	790
Ziemssen'a <i>Handbuch der Allgemeine Therapie</i> . Ocenil B. SKÓRCZEWSKI . . . . .	116
Hermann'a <i>Handbuch der Physiologie</i> . Ocenil B. SKÓRCZEWSKI . . . . .	215
Landois'a <i>Lehrbuch der Physiologie des Menschen</i> etc. Ocenil B. SKÓRCZEWSKI . . . . .	409
Leuckart'a <i>Allgemeine Naturgeschichte der Parasiten</i> etc. <i>Zur Aetologie der Infektionskrankheiten</i> . Ocenil B. SKÓRCZEWSKI . . . . .	493 i 494
Herbert'a. <i>Illustrierter Führer durch Hundert Luft-Curorte</i> i	
Hecksch'a. <i>Illustrierter Führer durch die Karpathen</i> etc. Ocenil M. ZIELENIEWSKI . . . . .	586
<i>Die Brunnen u. Badoorte, Seebaeder</i> etc. Ocenil M. ZIELENIEWSKI . . . . .	716

## X. KRONIKA.

## a) miejscowa.

Komitet do rozpatrzenia słownika terminologii lekarskiej polskiej. Komisyyja hydrologiczna. Posiedzenie komitetu kassy wsparcia. . . . .	15
Śmiertelność podrztków. Wybory w Tow. lek. Warsz. . . . .	29
Delegacyja sanitarna. Sanitarna służba miejska. Przypomnienie. . . . .	63
Kwestyja wykładów dla lekarzy. Komisyyja fabryczna obywatelska . . . . .	79
Organizacyja sanitarna. Wiadomości osobowe . . . . .	93 i 95
Zaprzestanie wydawnictwa „ <i>Sowremennaja Medicina</i> “ Instrukcyja dla służby lekarskiej przy drog. żel. Warsz. Wied. i Warsz. Bydg. Zjazd lekarzy tych dwóch dróg żelaznych. Nowe Towarzystwo lekarzy rosyjskich. Szkoła dozorczyń szpitalnych. Pivo . . . . .	112
Reforma straży ogniowej. <sup>5</sup> Piece. . . . .	144
Gorszący niedostatek pomocy lekarskiej. Komitet etyki lekarskiej. . . . .	191
Towarzystwo przyjaciół dzieci. Wiadomości osobowe . . . . .	207
Sprawa klinik uniwersyteckich. Mikwy. Ambulatoryja kolejowe. Nowi lekarze . . . . .	255 i 256
Rozporządzenia policyjne dotyczące fabryk. O budowie gmachów szkolnych. Łaźnie wiejskie	270
Przyznanie nagrody imienia Tytusa CHALUBIŃSKIEGO. Łódź z mykwy pochodzący. Doktoryzacyje. Nowi lekarze. . . . .	367 i 368
Łódź z mykwy pochodzący. . . . .	384
Kassa wsparcia podupań. lek. oraz wdów i sierot. . . . .	415
Przedstawienie magnetyzera Donato . . . . .	447
Przyczynek do kazuistyki etyki lekarskiej . . . . .	543
Nowy stetoskop K. PAUL'A . . . . .	559
Ambulatoryjne leczenie chorych wenerycznych. . . . .	576
Kwestyja budowy domu dla obłąkanych w Warszawie. . . . .	654
Wykłady i demonstraeyje, dotyczące hypnotyzmu. Srodki ochronne przeciw chorobom epidemicznym. . . . .	686
Kassa pomocy dla pracujących naukowo imienia dra J. MIANOWSKIEGO . . . . .	703
Konkurs na dzieło o higijenie szkolnej. . . . .	735
Owariotomija. Wybory. Stypendyjum . . . . .	751
Projekta szpitalne. Liczba studentów w uniw. Warsz. Wiadomości osobowe . . . . .	769
Sprawa kiminalna przeciw lekarzowi. Nowi lekarze. . . . .	797

- b) Zagraniczna. w N-rach: 1, 4, 5, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 25, 26, 27, 29, 30; 31, 32, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 45, 47, 48, 49 i 52
- c) Wiadomości z Cesarstwa w N-rach: 1, 2, 4, 5, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 19, 20, 23, 29, 30, 31, 33, 33, 34, 44, 46, 47, 49, 51, 52.

## XI. LISTY OTWARTE.

Markiewicz St. Z powodu skażenia języka w naszych czasopismach lekarskich. . . . .	29
Niewodniczański J. Z powodu wydawnictwa Biblioteki umiejętności lekarskich. . . . .	31
Wolfring E. Odpowiedź na odpowiedź dra TALKO . . . . .	46
Lambl D. W sprawie obrony rozprawy dra T. DUNINA . . . . .	400
Dunin T. Odpowiedź na list poprzedni. . . . .	430

## XII. WSPOMNIENIA POŚMIERTNE.

CHOMętowski Stanisław, TRIPPLIN Teodor, str. 95. MAJEWSKI Maksymiljan str. 192. HELBICH Adam Bogumił str. 209. JANIKOWSKI Stanisław str. 289. ADAMOWICZ Adam Ferdynand, str. 337. TREPKA Władysław, ADAMOWICZ Tadeusz str. 368. FIJOK Roman str. 416. SPIEGELLBERG Otton str. 639. WISŁOCKI Teofil str. 670.



# MEDYCYNĄ.

CZASOPISMO TYGODNIOWE DLA LEKARZY PRAKTYCZNYCH.

W a r u n k i p r z e d p i a t y :

w Warszawie:	rocznie.....	rs. 5 kop. —	Na prowincyi i w Cesarstwie z przesyłką:	rocznie.....	rs. 6
	półrocznie.....	" 2 " 50		półrocznie.....	rs. 3
	kwartalnie.....	" 1 " 25			

TREŚĆ: **Spostrzeżenia.** Przypadek drgawek porodowych bez białkomoczu. Spostrzegal i opisał dr. St. Rybicki, ze Skierniewic. — **korrespondencje.** Z Paryża, dra. E. WOLSKIEGO. — **Odcinek.** O słownictwie lekarskim polskim. Skreślił dr. G. FRITSCH. — **Streszczenia i wyciągi.** Znieczulenie ogólne wywołane miejscowem stosowaniem chloroformu. Objawy wywołane miejscowem zastosowaniem chloroformu. Rezorcina, jako nowy lek przeciwwzimmny. Operacja raka języka. Nowy przyrząd do tamponowania krtani u chorych znieczulonych podczas operacyi w jamie ustnej dokonywanych. Przyczynki do etiologii i terapii rozdarcia macicy podczas porodu. — **Kronika zagraniczna.** — **Wiadomości z Cesarstwa** — **Kronika miejscowa.** Komitet do rozpatrzenia słownika terminologii lekarskiej polskiej. Komisya hydrologiczna. Posiedzenie komitetu kassy wsparcia podupadłych lekarzy. — **Sprostowanie.** — **Ógłoszenie.**

## PRZYPADEK DRGAWEK PORODOWYCH BEZ BIAŁKOMOCZU

(Przyczynki do badań nad eklampsią)

Spostrzegal i opisał St. **Rybicki**, lek. powiatu i szpitala Ś-go Stanisława w Skierniewicach.

W d. 24 Lutego 1880 r. wezwany zostałem w m. Skierniewicach do rodzącej, Petroneli B. niezamężnej, lat 18 liczącej, a to z powodu napadów drgawkowych którym uległa podczas porodu.

Obecni przy porodzie oświadczyli, iż poród wystąpił na czasie, że Petronela B. do końca ciąży była zdrową, że tylko od czasu do czasu miała doznawać zawrotów głowy przy trudnem zwyczajnie wydalaniu stolca. Od początku bólów porodowych, zaczęła być bardzo niespokojną a w miarę ich wzmagania się, podrażnienie nerwowe rodzącej wzrastało stopniowo i objawiało się nadmiernie gwałtownymi rzucaniami ciała i przeraźliwym krzykiem. Mimo to, pierwsze kilka godzin trwania porodu minęło bez groźnych przypadłości, a obecna akuszerka widząc że położenie płodu jest prawidłowem i postęp porodu prawidłowym, nie miała zamiaru wzywania pomocy lekarza. Następnie jednak, jednocześnie z większem natężeniem bólów porodowych wystąpiły u rodzącej drgawki i z tego powodu zaraz zażądano mej pomocy.

Rodzącą zastałem prawie bezprzytomną, w stanie ospałości z której z trudnością roztrzeźwić się dawała i wówczas na zapytania odpowiadała niechętnie i tak niewyraźnie, iż niepodobna jej było zrozumieć. Wystąpienie jednak każdego bólu porodowego, widocznie dotkliwie odczuwała, gdyż za każdym zaczynała krzyczeć przeraźliwie i gwałtownie rzucać się na łóżku tak, iż trzeba ją było siłą przytrzymywać aby sobie szkody jakiej nie wyrządziła. Do chwili mego przybycia, były już cztery napady drgawek; po każdym z nich chora coraz bardziej stawała się senną, dotąd jednak podawane jej napoje przelykała.

Wygląd rodzącej dawał obraz kwitnącego zdrowia, twarz jej nawet w chwilach wolnych od napadów, była silnie zarumieniona; źrenice lekko zwężone; tętno częste, dość duże, prędkie, równe; wpół przytomność i nie-spokojność znaczna. Kończyny dolne, w okolicy kostek i do połowy goleni lekko obrzmiałe. Odbytnicę oczyszczono pierwej zapomocą enem; mocz oddawała potrochu, pod siebie, zwłaszcza podczas bólów porodowych.

Badanie położnicze wykazało: położenie czaszkowe 1-sze w okresie 2-gim porodu; pęcherz cały w trakcie bólów słabo na ujście napierał; ujście rozwarne na wielkość zaledwie kopiejki o brzegach równych lecz mało podatnych; miednica prawidłowa; brzuch mocno wypięty naprzód, wystający. Dziecię jedno, żywe. Bóle częste, krótkie lecz widocznie bardzo dokuczliwe. Zaraz też przy mnie podczas jednego z silniejszych bólów porodowych, wystąpił nowy napad drgawkowy (5-ty) wszystkie cechy prawdziwej eklampsji przedstawiający, przy czem wygląd chorej stał się prawie sinicowym.

Nie mogąc odrazu przystąpić do założenia kleszczy, a przy nadmiernej drażliwości chorej rodzącej, bojąc się zbyt długo drażnić ujście maciczne, mało podatne, przez rozszerzaniem go palcami, gdy zresztą i główka niedostatecznie jeszcze opuściła się do małej miednicy, ze względu na widocznie kongestyjny stan rodzącej, kazałem za każdym uchem przystawić po 3 pijawki (razem 6), zaleciłem okład lodowaty na głowę, a że polykanie było możebnem, przepisałem 2 drachmy chlorału w trzech uneyjach płynu, do zażywania co pół godziny łyżkę, w razie zaś uspokojenia, dalej co godzina łyżkę. Z pomocą akuszerijną postanowiłem nieco się wstrzymać. W trzy godziny później, gdym powtórnie przybył do rodzącej, zastałem ją już prawie zupełnie bezprzytomną, napadów drgawkowych w tym czasie było sześć (razem 11), mimo regularnego podawania wodanu chlorału który przelykała i przystawionych pijawek; główka płodu znacznie się opuściła i ustaliła, pęcherz płodowy pękł przed godziną, ujście rozwarłem było dostatecznie do założenia kleszczy, z tego też powodu natychmiast przystąpiłem do takowej operacji i z wszelką łatwością jej dokonałem, a po przewiązaniu sznurka pępkowego i oddzieleniu dziecka, natychmiast wydobyłem także bez trudu łożysko, które już w znacznej części odklejone, znajdowało się w ujściu macicznym. Dziecię płci męskiej, wydobyto zdrowe i nieuszkodzone. Po porodzie w ciągu mniej więcej półtorej godziny, były jeszcze cztery napady drgawkowe u położnicy, lecz stopniowo coraz lżejsze, poczem ustały one bezpowrotnie, mimo iż nie stosowano żadnych środków w celu ich uspokojenia. Mocz upuszczony wkrótce po porodzie cewnikiem, nie wykazywał ani śladu białka. Zaleciłem zastosowanie okładu zimnego na głowę i pozostawienie zresztą położnicy w zupełnem spokoju; spała też ona aż do dnia następnego snem głębokim. Na trzeci dzień dostała łyżkę oleju kleszczowinowego. Połóg przebiegał zupełnie prawidłowo. W kilka tygodni po porodzie matka i dziecko cieszyły się pożądanem zdrowiem.

Przypadek obecny zasługuje na naznaczenie z kilku powodów: przede wszystkim jest on nowym dowodem, twierdzenia już dawniej przezemnie wyrażonego, że eklampsja nie jest w koniecznym związku z białkomoczem i z chorobą BRIGHT'A, *respectively* z owem nieszczęsnem zakażeniem moczni-  
kowem lub amonowem, jak to dotąd wielu chce mieć koniecznie. Drgawki rozwinęły się tu u rodzącej do ostatniej chwili zupełnie zdrowej (przynaj-  
mniej pozornie), czerstwo wyglądającej, nie zdradzającej nawet widocznie  
rozwinętej *leuco-hydraemii* dość ogólnie właściwej ciężarnym, tak, iż lekkie  
obrzemiecie kończyn dolnych, tutaj obecne, tłumaczyć należy jedynie ucis-  
kiem ciężarnej macicy na naczynia żyłne małej miednicy; zatem, jako me-  
chaniczne następstwo utrudnionego krążenia w kończynach dolnych; spo-  
strzeganego dość często i u ciężarnych, które weale drgawkom niepodlegają.

Drgawki rozwinęły się tu widocznie, pod wpływem podrażnienia, do-  
kuczliwemi i nieprawidłowemi bólami porodowemi wywołanego, towa-  
rzyszył im stan kongestyjny ośrodków nerwowych w tym stopniu, iż nawet  
zdecydowałem się postawić rodzącej za uszami pijawki, co zresztą na dalsze  
pojawianie się napadów drgawkowych żadnego wpływu nie wywarło; chlo-  
ral użyty wewnątrznie (chora bowiem lekarstwo przelykała) także żadnego  
pożytku nie przyniosł. Jedynie skutecznem okazało się ostatecznie, rozwiąza-  
nie rodzącej kleszczami, po którym w połogu już tylko cztery napady  
drgawkowe wystąpiły, lecz same, bez użycia jakichbądź środków ustały.

Przypadek ten nakoniec dowiódł mi znowu, że i przy dość znacznej  
natarczywości napadów drgawkowych, mimo widocznego ostrego przekrwie-  
nia mózgowia, obejść się można bez upustu krwi ogólnego, do którego do-  
tąd, wielu z lekarzy czuje nieprzewyciężony pociąg w obec eklampsji  
u rodzących.

Jako prawdziwą rzadkość zaznaczyć wreszcie wypada, że mimo kilku-  
nastu napadów drgawkowych zaszłych przed rozwiązaniem rodzącej, dziecko  
wydobytem zostało zupełnie zdrowem i nadal zdrowem pozostało. (*d. n.*)

## K o r r e s p o n d e n c y j e M e d y c y n y .

Parýż d. 11 Grudnia 1880 r.

Konferencyje niedzielne prof. CHARCOT'A w Salpêtrière. — Naciąganie nerwu kulszowego,  
uwiecznione pomyslnym skutkiem przy wiaździe rdzeniowym (*tabes dorsualis*). — Ambulans  
miejskie.

Z pomiędzy wielu pouczających wykładów tutejszych profesorów, nie-  
dzielne konferencyje prof. CHARCOT'A w amfiteatrze szpitala Salpêtrière, ścia-  
gają wielką, bo dochodzącą do kilkuset, liczbę słuchaczy, przeważnie le-  
karzy z obydwóch półkul i obojga płci. Wykłady uczonego profesora słu-  
sznie cieszą się takim powodzeniem, gdyż przedstawiają niezmiernie wiele  
naukowego interesu. Prof. CHARCOT mając do dyspozycyi muzeum ana-  
tomiczne, laboratorium, aparaty elektryczne do projekeyi (rzutów) (*les  
projections*), fotograficzne i obfity materiał chorych (do 5,000) jest w sta-  
nie przedstawić słuchaczom daną chorobę w różnych fazach jej rozwoju.

Oprócz tego wielka ilość dokładnych rysunków, mających związek

z treścią wykładu, porozwieszanych na estradzie profesora, wiele się przyczynia do uplastycznienia i zrozumienia.

Prof. CHARCOT za przedmiot pierwszej swej lekcji, obrał przedstawienie pewnych anormalnych postaci „*ataxie locomotrice*” jak również cierpienia kostnych (*arthropaties*) w tej chorobie. Przebiegłszy szybko obraz kliniczny typowych przypadków „*tabes dorsualis*” prof. CHARCOT wykazuje że ten obraz w wielu razach jest niezupełny. I tak u 2-ch chorych, których przedstawia, zamiast zupełnego braku odruchu rzepkowego (*le reflexe rotulien*) jest on u nich zachowany, a nawet silniejszy.

Również i objaw ROMBERG'A można spotkać i przy innych cierpieniach nerwowych: profesor przedstawia dwie młode hysteryczki, u których on istnieje w najwyższym stopniu. Dalszy ciąg lekcji stanowił wykład o cierpieniach kostnych i złamanich dobrowolnych (*fracture spontanée*), jak również *arthropaties* właściwych przy *tabes dorsualis*. U jednego chorego z Bicêtre można było widzieć rzadki przypadek dobrowolnego zwicchnienia stawu łokciowego; równie ciekawy przedstawiała okaz chora, u której 4 stawy były zwichnione i przedstawiały zupełną bezkształtność, a mianowicie: 2 łopatki, lewe kolano i prawe biodro.

W dniu 5 Grudnia prof. CHARCOT obok wielu innych chorych przedstawił nam mężczyznę z *tabes dorsualis*, który od 2-ch lat nieopuszczał łóżka; straszne, przeszywające bóle (*douleurs fulgurantes*) w kończynach pozbawiały chorego snu i pomimo wysokich dawek uorfiny nieopuszczały go na chwilę.

W obec tak opłakanego stanu chorego, dr. GILLETTE z Bicêtre, pierwszy we Francji w dniu 18 Listopada, obnażywszy nerw kulszowy lewy, dokonał wiadomym sposobem trzykrotnego silnego jego naciągnięcia (*allongation*) bez użycia chloroformu. Prof. CHARCOT zwraca uwagę na niebezpieczeństwo paraliżu serca, przy chloroformowaniu chorych którym ma być robiona operacja naciągania nerwu i radzi w podobnych razach zupełnie nie stosować chloroformu.

U tego chorego zaraz po operacji bóle zupełnie znikły, nietylko w lewej lewej i w prawej dolnej i w obydwu górnych kończynach.

Chory ten może wstać i chodzić, leżąc zaś może podnosić nogę i trzymać ją w powietrzu lub wykonywać nią dowolne, celowe ruchy.

Leczenia bólów ataktycznych naciąganiem nerwu kulszowego w Niemczech są opisane 3 spostrzeżenia: 1) LANGENBUCH pierwszy to zastosował, lecz chory wkrótce zmarł; 2) ESMARCH'A chory wyzdrowiał; 3) ERLNMEYER'A operacja GILLETTE'A jest 4-tą ze znanych i uwieczona wynikiem stosunkowo najlepszym. Prof. CHARCOT ma nadzieję że naciąganie nerwów u tabetyków przy istnieniu dokładnych wskazań, mianowicie przy silnych bólach, ma przyszłość przed sobą.

Powyższe spostrzeżenie, pobicznie komunikując uczonemu gronu kolegów, mam na celu zachęcenie ich do stosowania operacji, która w wielu razach tak dobrym skutkiem bywa uwieczoną.

Rodak nasz dr. NACHTEL z New-York'u w d. 30 Listopada na posiedzeniu Akademii medycznej czytał swój projekt zaprowadzenia w Paryżu „Ambulansów miejskich” których celem byłoby mieć natychmiastową pomoc w razie wypadku na ulicach miasta. Dr. NACHTEL już położył niemałą zasługę przez zaprowadzenie w New-York'u nocnej służby lekarskiej (na wzór; Paryzkiej) i takichże ambulansów miejskich.

Dr. Emil Wolski.

## ODCINEK

## O słownictwie lekarskiem.

## II.

Im więcej się wczytuję w dzieła lekarskie wydawane w Krakowie, tem bardziej utrwalam się w przekonaniu, iż słownik wyłącznie przez Autorów krakowskich ułożony będzie jednostronny, nie zadowolony słusznych wymagań lekarzy po za Krakowem mieszkających i błędnego wpływu na chaotyczną dzisiaj terminologiją naszą nie wywrze. Przedewszystkiem zwrócić należy uwagę na to, iż zadaniem Autorów słownika nie jest i być nie może: tworzenie nowych wyrazów, lecz zbieranie tych, które są w powszechnem użyciu. Autorowie powinni poddać surowej krytyce wyrazy w dawnym słowniku KREMERA i SKOBLA zamieszczone i zatrzymać z niego te tylko, które zostały przez piśmiennictwo przyjęte i stały się ogólną własnością. Z tego co dotychczas o pracach komisji terminologicznej Krakowskiej się dowiadujemy, nie widzimy bynajmniej, żeby takie było jej zapatrywanie się na tę sprawę. Kraków ma swoją pod względem słownictwa lekarskiego tradycyją, której do tej chwili pozostał wiernym. Słownictwo niemogło się u nas wyrobić, tak jak się wyrabiało w innych krajach, z powodu iż w dawnych czasach nadzwyczaj mało dzieł lekarskich w języku polskim wychodziło. Pisano po łacinie, po niemiecku, ale najmniej po polsku. Przecież jeszcze w roku 1829 dr. LEO wydawał w Warszawie czasopismo lekarskie w języku niemieckim. Kiedy w trzecim i w czwartym dziesiątku tego stulecia, coraz więcej polskich dzieł lekarskich zaczęło się pojawiać, Autorowie znaleźli się w niemałym kłopotcie, niewiedząc jak sobie radzić z mnóstwem terminów lekarskich, które w naszym języku nie istniały; więc najczęściej używano wyrazów łacińskich, którym bardzo często odmianę łacińską przez przypadki i liczby zostawiano. Pomiędzy Autorami, którzy reformę w tym względzie zaprowadzili, na pierwszym miejscu stoi SKOBEŁ, którego działalność rozpoczyna się w czwartym dziesiątku lat naszego wieku. Zasługi SKOBLA w obec naszego języka lekarskiego są bardzo wielkie. Wyplenił on starannie wszystkie naleciałości, wszystkie z obcych języków nabiegłe słowa, sposoby wyrażania się, które żywcem do naszego, najniefortunniej w świecie zostały przeniesione. Pracował nad tem całe życie, a kto się chce przekonać jak umiłował język ojczysty, jak mu na sercu ciążyło każde skażenie naszego języka, niechaj przeczyta dziełko jego „O zakażeniu języka” Poczet I i II. Jestto nader mozolna praca cechująca gruntownego znawcę języka, sumiennego badacza i zarazem dobrego obywatela. Wystąpił on z walką przeciwko mnóstwu wyrażen, które w sposób rażący język nasz szpeciły i w znacznej części udało mu się wyplenić niestosowne i niewłaściwe słowa. Przypomnę tu niektóre z nich. Badać na cukier jest błędem do dzisiejszego dnia uporeczywie się powtarzającym, chociaż gramatyka nas uczy iż badać jest słowem czynnym i rzadzi przypadkiem czwartym. Brzech bolesny, z wyrażeniem tem bardzo często się spotykamy, a przecież uderzenie, cios może być bolesny t. j. boleść sprawiający, a część naszego ciała może nas tylko boleć, ale nie może być bolesną, Ilekroć raz: bezprzykładna niedorzeczność!, w której jedno znaczenie jest dwoma wyrazami oddane. Chodzi na uniwersytet, kiedy po polsku mówi się chodzić dokąd i t. d. Stanowisko SKOBLA w obec błędów językowych, najlepiej określa on sam w przedmowie do dziełka o skażeniu języka polskiego, wydanego w r. 1874. Czytamy tam co następuje: „Jeżeli znowu zabieram głos, w sprawie, jak mniemam

świętej, a przynajmniej dla nas żywej, to nieoglądam się na skutki mojego orędownictwa za językiem, coraz to bardziej poniewieranym; ale czynię to jedynie w poczuciu obowiązku obywatelskiego". W rzeczy samej jestto poczucie obowiązku obywatelskiego bardzo szlachetnie pojęte!

Na nieszczęście SKOBEL nie miał na względzie przestrogi OWIDYUSZA: *Medio tutissimus ibis* i w swojej puryfikacji języka polskiego, zadaleko zaszedł. Już w dziełku jego wydanym w roku 1837 spotykamy mnóstwo wyrazów polskich, których żaden Polak nie może zrozumieć, a w następnych jego pracach znajdują się wyrazy, dla których trzeba oddzielny słownik układać, jeżeli mamy wiedzieć co autor chce przez nie wyrazić. Oto mała ich próbka: podoba lekowa, wysytki, wymocze, owijki, chorownia, czyszcido, czerwliwość, łożnica, jagodnica, lekwonia, lekorobnik, płucnica przysady, zawiesiny, mleczanki i t. d. Wszystkie te wyrazy miały zastąpić inne, z obcych pochodzące języków, a autorowie krakowscy w znacznej części je przyjęli; ta wyłączność polska, to polonizowanie medycyny, to oderwanie się od owego „zgnilego, zbutwiałego zachodu, który przyszłości już żadnej przed sobą niema" jakoś przypadło im do gustu. Zaczęto z zapałem wyrzucać wszystkie wyrazy, które z obcych języków pochodziły i zastępować je innymi, czysto polskimi. Wyrazem tego dążenia stał się słownik wyrazów lekarskich wydany w roku 1868 przez KREMERERA i SKOBLA. O słowniku tym mówić tu już nie będę; nieodpowiada on widocznie wymaganiom dzisiejszym nawet w pojęciu krakowskich lekarzy, skoro wyznaczono komisyjną, która inny układa.

Chcąc się przekonać, czy postępowanie w tym względzie krakowskich lekarzy (a przynajmniej ich większości) jest właściwe, zadajmy sobie dwa pytania: 1) czy w ogóle jest możliwym usunięcie z naszego języka wszystkich wyrazów, zdradzających obce pochodzenie i 2) czy taka puryfikacja jest potrzebna i co właściwie na tem zyskamy. Na pierwsze pytanie odpowiadam stanowczo przecząco; nie tylko w języku lekarskim, ale i w ogólnym mamy takie mnóstwo wyrazów obcego pochodzenia iż, spolszczanie ich wszystkich stałoby się niemożliwym. Komu by naprzykład do głowy przyszło zmieniać wyrazy takie jak: płomień, ogień (*ignis*), grzebać, gmina, smarować, chuchać (*hauchen*), wieszować, matka, brat i t. d. Niemcy mieli przed 30 laty swój okres, w którym wszystko w gwałtowny sposób niemczyć chcieli, więc kawę nazwano *Schwarzbohne*, cygara *Rauchrohr*, a chcąc stworzyć czysto niemiecką nazwę na maszynę elektryczną, wymyślono dziwoląg: *Beagtsteinkräfteigungsgrüstzeug!* i spotykamy się z tym wyrazem w dziełach naukowych owej epoki. Ten zapał germanizacyjny oczywiście długo nie trwał i dawno już o niem zapomniano. Jeżeli więc nie uważamy za stosowne zmieniać wyrazy płomień, ogień, grzebać, dlaczegóż nas tak rażą: syfilis, tyfus, epidemija, skarlatyna i t. d.

Na drugie, postawione przezemnie pytanie: czy odniesiemy z takiej przemiany jaką korzyść? odpowiadam także przecząco, chociaż wiem, w jak jaskrawej sprzeczności staję przez to z wieloma kolegami. Nie widzę co na tem zyska nauka, język lub styl nasz, jeżeli porzucimy wyrazy dobrze wszystkim znane i utarte i zastąpimy je innymi bądź odgrzebanymi z odległej przeszłości, bądź odszukiwanymi i zapożyczanymi od ludu w rozmaitych okolicach Polski. Dlaczego mamy nazywać kretynizm, *matelectwem*; może być że chorobę tę tak nazywają jaicy górale podbeskidowi lub inni, ale my nie dla owych górali piszemy, lecz dla ludzi wykształconych, z których każdy wie co jest kretynizm, a o *matelectwie* bardzo niewiele słyszało. W zamianieniu wyrazu *hypochondryja* na *śledziennictwo*, nawet ścisłości niema, bo stan ten patologiczny nie wspólnego ze śledzioną niema. *Plasty czny* maluje rzecz dobrze i jest przymiotnikiem przez

wszystkich znanym, dlategoż mamy to pojęcie oddawać wyrazem mało komu zrozumiałym: tworzywny, tembardziej że plastyka i towarzyswo nie, albo niewiele wspólnego z sobą mają.

Tak samo i protoplasma daleko jest lepszym wyrazem niż tworzywo lub pierwoszcze. O mudach i niestosowności tego wyrażenia już poprzednio mówiłem; to samo powiedzieć się da o męcherzu i żęcherzu, rzeczownikach używanych prawdopodobnie przez lud w okolicy X, Y lub Z. Z jakiej racyi właściwie mamy nazywać ogonowy, rząpiowym a skórę właściwa (*cutis*) rzemieniem, tego także pojąć nie mogę. Proponują niektórzy zamianę wyrazu gorączka powrotna na gor. nawrotna, ale przyznaję, że różnica ta musi być bardzo subtelną, a dla mojego umysłu niedostrzegalną. To samo powiedzieć mogę o zmleczu, zamiast mlecza na określenie znaczenia *chylus*.

Wyraz nasz nabłonek, przeczany został w Krakowie przybłonkiem, dlaczego? czy dla większej ścisłości? Naprzód ja tej nie widzę, a potem o taką przesadną ścisłość ubiegać się nie powinniśmy, gdyż słowami niewiele pojęć z matematyczną ścisłością i jasnością da się określić. Podam tu znowu przykłady, z ogólnej zaczerpnięte literatury. Mówimy odczyt, bez względu na to, czy prelegent czyta rzecz przez siebie opracowaną, czy też z pamięci ją wygłasza. Nazywamy sekretarzem urzędnika, który najczęściej pisze o rzeczach zupełnie jawnych. Wyrażamy się: „słuchy mnie doszły”, chociaż właściwie mówiąc, jestto niedorzeczność. Wyrażenia te wcale nas nie rażą, dlategoż w języku lekarskim, tak wielką drażliwością w tym względzie jesteśmy obdarzeni? Nie śmiem twierdzić iż chęć popisania się z umiejętnością ukucia nowego wyrazu bywa pobudką takiego przeinaczenia, chociaż nieraz tak by się wydawało.

Przedewszystkiem zaleca się ostrożność w przemienianiu wyrazów których nie tylko my używamy, ale które w ogólnej literaturze są używane. Przez uporeczywe, choćby najdłużej trwające używanie jakichś przez nas ukutych wyrazów, nie zmusimy nigdy ogółu do używania ich i zawsze będziemy izolowanymi i niezrozumiałymi. Choćbyśmy sto lat mówili i pisali połączeni zamiast połączenia, pożywkami zamiast pożywienia, wymogi zamiast wymagania, mafelectwo zamiast kretynizm, wyzigami zamiast mlecz kręgowy, kirsie lub giza zamiast biodro, głoźna lub dobytka zamiast łokieć, kściuk zamiast palec wielki, mizinny zamiast palec mały, sprzączka zamiast goleń, odetchy zamiast przewód oddechowy, rząpiowy zamiast ogonowy, rzemień zamiast skóra i t. p., choćbyśmy, mówiąc jak najdłuższe lata, wyrażen tych używali, to jednakże, niewiedzą one nigdy do literatury ogólnej. Czytelnikom naszym dla wiadomości podajemy, iż wyrazy rozstawione literami wypisane, są właśnie wynikiem pracy komisji terminologicznej krakowskiej i wyjęte są z nadesłanego nam przez nią rękopismu.

Kwestyja rodzaju męskiego lub żeńskiego niektórych alkaloidów, jest także jednym z punktów spornych pomiędzy Krakowem a Warszawą. My mówimy: chinina, atropina, morfina, a w Krakowie piszą i mówią: chinin, atropin, morfin i t. p. Mnie się zdaje iż racyja w tym razie jest po naszej stronie. Alkaloidy te rozmaicie bywają po łacinie nazywane i tak mówią się: *chinium*, *chininum* v. *chinina*; *atropium*, *atropinum* v. *atropina*; *morphium*, *morphinum* v. *morphina*. Każdy podręcznik farmakologiczny może nas o tem przekonać. My w Warszawie, bierzemy żywcem wyrażenia łacińskie żeńskie, a ponieważ dają się one doskonale przez przypadki i liczby odmieniać, więc przyswojenie ich w języku polskim daje się doskonale uskutecznić. Ci którzy odrzucają końcówkę *um* lub *a*, zadają gwałt językowi, kaleczą go zupełnie niepotrzebnie i przeinaczają wyrazy łacińskie,

które w niezmienionej postaci bardzo dobrze do naszego języka się nadają. Nie wiem jakie jest zdanie pod tym względem kommissyi terminologicznej krakowskiej.

Przewiduję cały szereg zarzutów, jaki mnie od puryfikatorów *quand-même* spotka, nie waham się jednakże twierdzić, iż wypowiedziane przeze mnie opinie wielu, bardzo wielu kolegów podziela. Zarzuci mi niejedno, iż jestem konserwatystą i że dopuszczać nie chcę zmian w języku, który jako język żywy ciągłym przekształceniom ulegać musi. Odpowiedziałem już na to w pierwszym moim artykule, tutaj dodam tylko iż zmian takich wydanie słownika, choćby najstaranniej opracowanego, nie może zaprowadzić; dokonywają się one bardzo powolnie, a ile razy wyraz jaki szczęśliwie został pomyślany, to też i przyjęty został z łatwością przez ogół. Kiedy NATANSON poraz pierwszy w TYGODNIKU LEKARSKIM felieton, nazwał *o d e i n k i e m*, wyraz ten tak łatwo wpadał nam do ucha, tak duchowi języka naszego odpowiadał, iż w mgnieniu oka się przyjął i dzisiaj już wszyscy o felietonie zapomnieliśmy; tak samo szczęśliwie obmyślanym wyrazem jest *tlen*. Chwytajmy więc ze skwapliwością takie słowa i w ten sposób dokonywać się będzie powoli zmiana na lepsze naszego języka, ale nie narzucamy nikomu takich wstrętnych wyrażen jak *sennowłóctwo*, *nocobład*, *księżycznik* i t. p., bo one nigdy w języku naszym się nie przyjmą.

Kreśląc powyższe uwagi, nie miałem bynajmniej na celu lekceważenia pracy Szanownych kolegów moich krakowskich; cenić umiem sumienną pracę zacnych i rozumnych ludzi, którzy jedynie z poczucia obywatelskiego, podjęli się mozolnej i niewdzięcznej pracy; przejęty jestem szacunkiem dla pracowników, którzy z uszczerbkiem swoich zwykłych zajęć lata całe ślęczą nad grammatykami, słownikami i starymi foliałami; a jeżeli uwagi, które mi się nastęrczały, rozmyślając nad tą sprawą, podałem pod sąd ogółu, to uczyniłem to w przekonaniu, iż rzecz ta, pierwszorzędnej wagi powinna być wszechstronnie rozbieraną, nim ostatecznie rozstrzygniętą będzie. Różnimy się bardzo w pojęciu kwestyi o słownictwie lekarskiem, ale cel, który sobie wytknęliśmy jest ten sam, i to daje mi otuchę, że ostateczne porozumienie nie jest niemożliwe.

Dowiadujemy się, iż druk nowego słownika stanowczo w początku tego roku ma się rozpocząć; bardzo nad tem ubolewam i obawiam się mocno, iż owoc ten kilkoletniej usilnej pracy, nie przyniesie nam korzyści, jaką przynieść może i powinien.

G. Fritsche.

## STRESZCZENIA I WYCIĄGI.

0 znieczuleniu ogólnem wywołanem przez działanie chloroformu na skórę. M. HÉNOUQUE opisuje w N. 47 *Gazette hebdomadaire* z r. z. doświadczenia wykonane w tym kierunku przez BROWN-SÉQUARD'A. Punktem wyjścia do doświadczeń była świnka morska, która już przed paroma miesiącami do doświadczeń służyła i którą chciano życia pozbawić. Pozostawiono ją w tym celu w atmosferze z eteru; kiedy jednak działanie kazało długo na siebie czekać, spuszczano z gąbki napojonej chloroformem płyn ten kroplami na kark świnki. Wywołało to natychmiast silny napad padaczki, a że zwierzę nigdy poprzednio temu cierpieniu nie podlegało, więc zwrócono na to baczną uwagę i w następnych doświadczeniach przekonano się, że ile razy śwince morskiej na okolicę pomiędzy łopatkami lano chloroform, zwierzę to dostawało naprzód padaczki a później wpadało w ogólne głębokie znieczulenie. Dalsze doświadczenia w tym kierunku wykazały co następuje: Ile razy spuszczano kroplami chloroform na łopatkę świnki morskiej, zauważono



naprzód refleksyjne kurezenia się mięśni podskórnych; zwierzę stara się z początku uciec, ale wkrótce oddychanie się zwalnia, ciepłota się zniża, zwierzę zaczyna się chwiać na nogach, ruchy jego stają się ociężałe, rzuca się na bok albo na wznak i wpada w sen, który trwać może kilka godzin i w którym znieczulenie jest zupełnem.

Doświadczenie to udaje się doskonale na młodym kociaku. Wiadomo że kot niełatwo daje się zachloroformować i że budzi się on po kilku minutach w stanie silnego podrażnienia, tak że jest nawet niebezpiecznym dla tych których pazurami swojemi dosięgnąć może. Zdziwienie zatem było wielkie, kiedy w towarzystwie bijologicznem przedstawiono kota, którego do tego stopnia na godzinę przedtem przez miejscowe zastosowanie chloroformu znieczulono, iż wszelkie szczypanie, klócie i t. p. nie wywoływało u niego żadnego refleksu.

Takie są objawy, dające się spostrzegać u zwierząt skutkiem miejscowego na ich skórę użycia chloroformu; ulegają one pewnym zmianom, stosownie do użycia do doświadczenia zwierzęcia, zawsze jednak główny wynik zostaje niezmiennym, to jest, że zwierzęta wpadają w ogólny sen połączony z zupełnem znieczuleniem. Po kilku godzinach zaczynają się u tak uspiomych zwierząt pokazywać słabe ruchy refleksyjne, drżenie ciała i łap i przychodzą one powoli do stanu prawidłowego. Jeżeli zwierzę było kilka razy takiemu doświadczeniu poddane, to pozostaje mu pewna nadezłość i mniej lub więcej silne przekrwienie a nawet i zapalenie skóry. Doświadczenie to może też i śmierć zwierzęcia spowodzić i następuje ona w takich razach zwykle nagle. Rzadziej widzieć się daje śmierć powolna, wobec padaczkowych ruchów, zmniejszenia refleksu zwłaszcza w miejscu zastosowania chloroformu, zwężenia źrenicy u kotów, a rozszerzenia jej u psów.

Pośmiertne objawy przedstawiają się w postaci silnego przekrwienia wszystkich narządów brzusznych i przepelnienia krwią obydwóch komór sercowych. Spostrzeżono także pewne zmiany nerwów i mięśni pod względem drażliwości elektrycznej i mechanicznej, ale rzecz ta ma być jeszcze przedmiotem dalszych poszukiwań BROWN-SÉQUARD'A.

(*Journal de Thérapeutique* 25 Novembre 1880). G. F.

**Objawy wywołane miejscowem zastosowaniem chloroformu.** Na posiedzeniu Tow. biologicznego w Paryżu w d. 4 Grudnia 1880 r., BROWN-SÉQUARD w dalszym ciągu swoich doświadczeń przedstawił, że w 10 minut po wklepieniu chloroformu do ucha świnki morskiej, podlega ona drgawkom i zataczaniom się zawrotowemu od strony odpowiedniej, tak samo jak to ma miejsce po nastąpieniu obrażenia przewodów półkolistych ucha; przyczem istnieje zupełne znieczulenie z tejże strony, z zwróceniem oka ku dołowi. Ten objaw zawrotu czyli zataczania się trwał w ciągu dni 6—8-miu. Doświadczenie to winno być przestrogą dla osób zalecających wkraplanie chloroformu do ucha, celem uspokojenia bólu zębów. (*Gaz. des Hôpitaux*.—1880—142) S. Parkowski.

**Rezorcina, nowy lek przeciwgorączkowy.** Na zasadzie prac ANDEER'A (Würzburg 1880), LICHTHEIM'A (referat w Nr. 60 *Allg. m. C.-Z.* 1880), JAENICKE'GO (z kliniki BIEMER'A we Wrocławiu, referat w *Allg. m. C. Z.* 1880. Nr. 86) i najnowszej pracy KÄHLER'A, docenta w Pradze, wątpić nie można że terapia zyska w rezorecynie nowy bardzo ważny środek przeciwgorączkowy. Rezorecyna otrzymana została z żywicy głównie z galbanu przez chemika wiedeńskiego HLASIWETZ'A a opisaną po raz pierwszy pod względem swych własności i znaczenia leczniczego w broszurze ANDEER'A. Rezorecyna jest fenolem, ściną białką jajka i białko tkanin organicznych. Użyta być może we wszelkich postaciach farmakologicznych. Przy stężeniu 1% zapobiega gniciu ciał organicznych i gniciu przerywa,

fermentacją zaś opóźnia. Płyny gnijące zastrzyknięte wraz z roztworem rezorecyny królikom niewywoływały żadnych objawów zatrucia gnilnego. By dać wyobrażenie o sposobie stosowania i działaniu rezorecyny w gorączkach, podany tu niektóre szczegóły z pracy KAHLER'A, który opisuje dokładnie trzy przypadki *febr. intermit. quotidianae*, leczone pomyślnie rezorecyną w pragskim szpitalu, dotyczące osób od 35 do 40 lat mających i dotkniętych zimnicą silnego natężenia 7 tygodni, *resp.* 6 miesięcy, *resp.* 3 miesiące trwającą. W pierwszym przypadku z chwilą wystąpienia początkowego dreszczu podano 48 gr. (3,0) rezorecyny w roztworze na raz. Działanie było natychmiastowe. Trzęsienie nie przyszło do skutku, po przejściu okresu ziębienia chora czuła się dobrze, gorączka jednak wystąpiła i dochodziła do 39°. Nazajutrz napad zimnicy zaczynał się cokolwiek wcześniej, podana została taka sama jak poprzedniego dnia dawka rezorecyny. Natężenie napadu bardzo małe. Trzeciego dnia przed porą zwykłą napadu chora dostała znowu 48 gr. rezorecyny. Napad wcale nieprzyszł i już się nie powtórzył więcej. Po kilkodniowej przerwie zalecano chorej używanie przez 10 dni po 1 drachmie rezorecyny w 5 uncjach płynu dziennie. Takież same dawki równie pomyślnym i trwałym skutkiem podawano dwóm innym chorym. Jednemu z powodu wymiotów zastosowano roztwór rezorecyny w enemie (1 drachma na 5 uncyj) z równie pomyślnym skutkiem. Obrzmienie śledziony zmniejszało się stale w ciągu 3 pierwszych dni takowego leczenia. Zupełnie podobne wyniki leczenia zimnicy rezorecyną otrzymali LICHTHEIM (2 przyp.) i BIEMER (2 przyp.) tak że jest już 7 przypadków dokładnie spostrzeganych pomyślnego leczenia zimnicy tym nowym środkiem. KAHLER porównywa wartość leczniczą rezorecyny przy zimnicy z wartością chininy. Ponieważ we wszystkich 7 dosyć ciężkich przypadkach zimnicy rezorecyna okazała się skuteczną, zatem na równi z chininą postawioną być może pod względem pewności skutku. We wszystkich też przypadkach śledziona zmniejszeniu uległa. Po pierwszym użyciu rezorecyny w 2 przypadkach zimnica ostatecznie zginęła, w 3-ch napady jeszcze się raz powtórzyły. Z 18 przypadków zimnicy leczonych w klinice pragskiej chininą tylko w 2 po pierwszej dawce napady powróciły. Tu więc porównanie wypadu na niekorzyść rezorecyny. Z drugiej wszakże strony K., podając pełną dawkę rezorecyny w samym początku napadu, przekonał się we wszystkich 3 przypadkach, że środek ten natychmiastowo mimo napadu działa i natężenie wszystkich objawów tak przedmiotowych jak podmiotowych znakomicie zlagadza, co stanowi jego wyższość nad chininą, a pochodzić musi z łatwego rozpuszczania się rezorecyny w wodzie i tem samem z szybkiego wchłaniania jej w przewodzie pokarmowym. Ta własność rezorecyny może z niej uczynić ważny środek w leczeniu złośliwych postaci malarii, gdzie nieraz przerwanie lub zmodyfikowanie napadu stanowić może o życiu. Dalej K. przekonał się o zupełnej skuteczności rezorecyny stosowanej w enemach. Smak rezorecyny nie jest przykry, a przytem zażycie jej nie wywołuje nic podobnego do odurzenia chinowego. Nakoniec cena rezorecyny jest przystępniejszą dziś już aniżeli chininy. W Pradze czeskiej 1 gram kosztuje 7 krajearów (6 kopiejek), zatem koszt kuracyi w celu przerwania napadów wynosiłby dziś około 40 kopiejek.

(*Prag. med. W. 1880. — Allg. m. C. Z. 1880. 97 i 98.*) St. M.

**Operacja raka języka**, była przedmiotem ożywionych rozpraw podczas kilku ostatnich posiedzeń Tow. chirurg. w Paryżu; między innymi prof. VERNEUIL twierdził, że jeżeli dotąd bywały tak częstemi powroty raka języka, to jedynie z powodu niedostatecznego sposobu jego operowania. Powroty te mają 3 główne źródła: 1) w pozostałym kikucie języka; 2) w podstawie jamy ustnej i 3) w gruczołach. V. stanowczo potępia wszel-

kie utrudnione sposoby operowania od strony jamy ustnej dokonywane, z wyjątkiem wszakże małych nowotworów usadowionych na grzbiecie języka lub w części jego przedniej. Gdy zaś rak znajduje się w tylnej części języka lub w ścianie jego dolnej, w takich razach V. zaleca bardziej doszczętny sposób operowania RAGNOLI'EGO, chociaż zastosowuje go tylko w połowie t. j. do jednej tylko strony okolicy nadgnykowej, gdyż jest stanowczym przeciwnikiem całkowitego usuwania języka, jakto czynili RAGNOLI i BILLROTH, albowiem operacja tak wykonana dawała mu zawsze złe wyniki. Postępowanie więc V. polega na: 1) cięciu od środka żuchwy do tylnego jej kąta; 2) na wydalaniu ślinianki podżuchwowej i wszelkich gruczołów chłonnych tu napotkanych; 3) na odszukaniu tętnicy językowej i jej przewiązaniu; 4) na przeprowadzeniu łańcuszka odmiatacza od dołu ku górze dla wycięcia języka; na wyciągnięciu go przez okolicę nadgnykową i oddzieleniu tego narządu od części go otaczających zapomocą żegadła PAQUELIN'A.

(*Gaz. hebdomad.* 1880—50). S. Perkowski.

**Nowy przyrząd Krishaber'a do tamponowania krtani u chorych znieczulonych, podczas operacyj w jamie ustnej dokonywanych**, był już kilkakrotnie z powodzeniem zastosowany przez prof. VERNEUIL'A; budowa jego jest nader prostą, a zatykając krtani szczelnie, pozwala choremu swobodnie oddychać, bez poprzedniej tracheotomii lub innej operacji. Przyrząd ten składa się z cewki zgiętej odpowiedniej długości, 8 mm. w średnicy mającej, nieco rozszerzonej w jednym końcu; w odległości 4 ctm. od zakończenia przeznaczonego do zagłębienia w krtani, cewka ta jest odziana w bardzo cienką kauczukową powłokę (koszulkę) subtelnie do niej przystającą, połączoną z cienką cewką także kauczukową przylegającą do ścian głównego przyrządu i zaopatrzoną małym kranikiem na zewnątrz. Sposób zastosowania jest następujący: choremu uspiómemu, pomocnik naprzód szczypcami wyciąga język; operujący zaś po wskazicielu lewym, dotykającym paznokciem nagłośni, wprowadza przyrząd do krtani; swobodne oddychanie chorego, upewnia go o należytem wprowadzeniu cewki; poczem rozdyma wodą koszulkę kauczukową zapomocą strzykawki zastosowanej do kranika zewnętrznego; pewna ilość wody rozdymając koszulkę szczelnie ją przypiera do ścian krtani i tchawicy. Tym sposobem następuje dokładne zatkanie, bez przerywania oddychania, które odbywa się swobodnie przez główną cewkę przyrządu, której drugi koniec znajduje się na zewnątrz jamy ustnej.

(*Gaz. des Hôpit.* 1880—144) S. Perkowski.

**Przyczynek do etiologii i terapii rozdarcia macicy.** R. FROMMEL na zasadzie licznych spostrzeżeń, nie podziela zdania BANDL'A, jakoby ujście wewnętrzne macicy szczególniej w pierwiastek znajdowało się na wysokości wymiaru przodkowego wchodu małej miednicy (*conjugata*), lecz przeciwnie F. twierdzi, że takowe ujście (pierścień kurczliwości macicy) u rodzących znajduje się znacznie wyżej i że dla tego usposobienie szyi macicy do rozdierania się jest o wiele większe niż jej treści. Przeciętnie, przy porodach prawidłowych tak u pierwiastek jako też u mnogorodzących można wyraźnie pierścien ten wyczuć przez ściany brzuszne, podczas kurczenia się macicy, na 2—3 ctm., a nawet na szerokość ręki powyżej spojenia łonowego. W przypadkach prawidłowych pierścien ten zachowuje przez cały przebieg porodu pierwotne swoje położenie. Zaraz po porodzie można się przekonać za pomocą badania wewnętrznego, że ujście wewnętrzne macicy znajdować się będzie na szerokość kilku palców ponad spojeniem łonowem, gdy macica, od zewnątrz czy też od wewnątrz, zostanie uniesioną do takiej samej mniej więcej wysokości, do jakiej sięgała przed porodem. Oprócz wysokości położenia owego pierścienia kurczliwości macicy, w etiologii rozdierania się szyi macicy, zachowanie się więzadeł okrągłych ma ważne znaczenie

o tyle, o ile rozdarcie to następuje wskutek pokonywania kurezliwością mięśni macicy oporu, jaki stawiają jej więzadła okrągłe.

Co się dotyczy leczenia w razie rozdarcia się macicy, to zdaniem autora w tych przypadkach, w których płód wystąpił całkowicie do jamy brzusznej, przy odchodach śmierdzących i obfitem krwawieniu, nie pozostaje nic innego jak przecięcie ścian brzusznych (*laparotomia*) i wydobyć tę drogą płodu i opłodzia na zewnątrz. W tych zaś przypadkach, w których płód niedawno zmarł, albo też jeszcze życia nie utracił, F. po wydobyciu płodu na zewnątrz drogą naturalną, wielce zachwala zaprowadzenie sączka przez pochwę, jamę macicy i jej rozdarcie aż do jamy pozamacicznej. Co do tego ostatniego postępowania, F. opisuje szczegółowo 3 przypadki pęknięcia macicy podczas porodu, wyzdrowieniem zakończone, między którymi to przypadkami jeden na szczególną uwagę zasługuje z tego powodu, że treść macicy była prawie całkowicie od szyi oderwana; jedynie wązki mostek pozostały na tylnej ścianie macicy łączyl ją z jej szyją; oczywiście całe ciało płodu wraz z łożyskiem znajdowało się w jamie brzusznej. W przypadku tym prof. SCHROEDER wykonał obrót na nóżki i wydobył płodu przez pociąganie, poczem jamę brzuszną przestrzyknięto 2% roztworem kw. karbolowego i jak można najwyżej zaprodzono grubą sączek z poprzeczną beleczką na końcu wewnętrznym, aby się nie wysuwał; nadto dla tem pewniejszego zabezpieczenia się od opuszczenia się sączka, przyszyto go jednym szwem do tylnego spojenia warg sromnych. Na brzuch założono uciskającą opaskę w ten sposób, że macica mocno ku dołowi była zepchnięta, a tem samem i jama powstała wskutek rozdarcia, była zaciśnięta. Tym sposobem zabezpieczono się od gromadzenia się większej ilości krwi etc. w jamie brzusznej. Wreszcie na brzuch przykładano pecherz z lodem. Ciężota ciała położnicy tej raz jeden tylko dosięgła 38,5° C., ile zaś razy przekraczała 38°, co kilkakrotnie wieczorem miało miejsce, dokonywano przez sączek przestrzykiwania 2% roztworem kw. karbolowego pod bardzo umiarkowanym ciśnieniem. Ruchy kiszki powstrzymywano podawaniem makowca w ciągu kilku pierwszych dni po rozwiązaniu. 17-go dnia połogu przez sączek nie się już nie wydzielalo i dla tego usunięto go, przyczem przekonano się, że rozdarcie już tak dalece było zamkniętem, że zaledwie pozostał otwór przez który sączek przechodził i prowadził do małej jamy, wydzielającej nieco ropy nie cuchnącej. Do opisu tego wypadka dodać że autor zaleca, aby w pierwszych dwóch dniach po rozwiązaniu o ile można unikać przestrzykiwania przez sączek, aby nie niweczyć świeżych wytworzonych zrostów i otorbien jamy brzusznej z jamą rozdarcia; w tymże samym celu podaje się makowiec. W ogólności należy uważać za prawidłowe, że dopiero wtedy zachodzi potrzeba przestrzykiwania przez sączek, gdy ciężota ciała wznieś się powyżej 38°; zawsze używać należy 2% letniego roztworu kw. karbolowego.

Wreszcie autor dodaje, że pomimo tak pomyślnego wyniku w 3-eh opisanych przez niego przypadkach, dalekim jest od mniemania, jakoby wszystkie przypadki rozdarcia macicy znajdowały się w tak pomyślnych warunkach, t. j. że podczas samego porodu nie nastąpiło jeszcze ogólne zakażenie. Jeżeli jednakże jama brzuszna już została zakażoną, to w takim razie i przecięcie ścian brzusznych na niewiele się przyda.

(*Zeitsf. f. Geburtshilfe u. Gynæk. Bd. V. Hft. 2 i Central. f. Gynækol. Nr. 18 i 22—1880*).

J. R.

## KRONIKA ZAGRANICZNA.

Nowe trumny, mające odpowiadać wszelkim wymaganiom sanitarnym i ekonomicznym, a zarazem mające zastąpić palenie zwłok i uszanować wszelkie względy religijne. Są to trumny nie drewniane, lecz z palonej gliny albo cementu, asfaltu albo gipsu wyrobiono. Pomiędzy dwoma szeregami grobów, takie trumny zawierających, ma przechodzić rura drenowa, z którą każda trumna jest cewką glinianą najściślej połączona; wszyskietakie rury główne całego cmentarza łączą się w jedną górną rurę, na końcu której znajduje się palenisko nieustannie koksem rozpalane. Tego rodzaju trumny cementowe są tak dalece dziurkowane, że na miejsce wyciągniętych i spalonych gazów z trumny, przenika do nich powietrze atmosferyczne i tym sposobem utlenianie zwłok szybko następuje. W ciągu lat 8 można każdego trupa w ten sposób w popiół zamienić, który krewni zmarłego mogą zabrać i przechować w urnie, a do tego samego grobu można wstawić nową trumnę. Szczegółowe objaśnienie o tym, zasługującym na uwagę, sposobie grzebania zmarłych udzieli p. A. LESSER w Bitterfeld.

**Freiburg.** Ważna sprawa o fałszowanie wina toczyła się niedawno w Freiburgu. Fałszowania dopuszczali się bracia Durlacher, firma ciesząca się wielką renomą w całym badeńskim, nad Renem, w Alzacji, a nawet w Paryżu. Wino przez tę firmę sprzedawane, a nazywane przez nią „poprawnem” („*verbesserte Weine*”) składało się w połowie z wina prawdziwego, w połowie zaś z mieszaniny wysokoci i wody, która to mieszanina nalewaną była na rodzynki. W razie obstalunku na wina czerwone, używano do farbowania wyżej opisanej mieszaniny trochę wina hiszpańskiego lub francuzkiego, a w miarę potrzeby barwnika z jagód bzowych. Wyrokiem sądu bracia D. skazani zostali na 5 miesięcy więzienia i każdy na 1000 franków kary.

**Wiedeń.** W klinice prof. BILLROTH'A zdarzył się wypadek zgonu podczas uspienia chloroformowego. Miano wykonać nastawienie w stawie biodrowym z powodu *luxatio spontanea* po przebytej *osteomyelitis* u 15-letniego niedokrwistego chłopca. użytą była mieszanina chloroformu, alkoholu i eteru (100:30:30). Donosząca o tem gazeta wiedeńska żąda zaprowadzenia na klinikach sposobu zuiczulania tlenkiem azotu w atmosferze zgęszczonego powietrza (sposób BERT'A stosowany przez chirurgów francuzkich PÉAN'A, LABBÉ i in., nie grozący żadnem niebezpieczeństwem, zob. MEDYCYNY Nr. 44 z r. 1879, str. 701), a nadto wymaga, aby przy każdej klinice chirurgicznej był osobny lekarz, wyłącznie zajmujący się wykonywaniem i czuwaniem przy usypianiu chorych.

**Cincinnati.** Dr. W. CARSON bez upowaznienia rodziny dokonał rozbioru zwłok swego zmarłego na zagadkową chorobę pacjenta. Żona wystąpiła do sądu ze skargą przeciw doktorowi i z żądaniem zapłaty 25000 franków, jako wynagrodzenia za obrazę jej uczuć. Sąd skargę odrzucił, mniemając, że jeżeli istotnie czyn doktora uczucia wdowy obraził, to tego rodzaju obraza niczem, a najmniej znaczną summą pieniężną wynagrodzić się nie da.

**Kolonija.** Izba kryminalna sądu Kolońskiego skazała na 1 rok więzienia lekarza cudzoziemca za niedbałe postępowanie przy rodzącej, i za to, że nie chciał się zgodzić na przywołanie drugiego lekarza do porodu.

**Londyn.** Stu dwudziestu członków towarzystwa „*British Medical Association*” wystąpiło z prośbą do ministra spraw wewnętrznych o dozwole nie palenia ciał i o wydanie odpowiednich przepisów policyjno-lekarskich.

**Marburg.** Prof. BENECKE ma na Norderney urządzić 8 budynków (pawilonów), z których każdy przeznaczają się dla 50 chorych dzieci, mających tam przebywać na morskim powietrzu.

**W Monachium** katedrę anatomii patologicznej po zmarłym prof. BUHL'U objął BOLLINGER, prof. tamtejszej szkoły weterynaryjnej.

**Getynga.** Prof. HENLE przed niedawnym czasem skaleczywszy się, zaraził się jadem trupim. Groźny stan, w jakim był chory przez czas jakiś, minął już teraz.

**W Halli** zmarł w 66 roku życia professor VOGEL, autor rozdziału o zbroczeniach w mieszaninie krwi, stanowiącego część 1-go tomu Podręcznika VIRCHOW'A.

## WIADOMOŚCI Z CESARSTWA.

Petersburg W „GOŃCU URZĘDOWYM“ (Nr. 233) znajdują się przepisy dotyczące wysyłania przedmiotów przeznaczonych na wystawę balneologiczną, która odbyć się ma 1 Maja 1881 r. w Frankfurcie nad Menem. Na rzeczonej wystawie znajdą również pomieszczenie przedmioty z dziedziny aeroterapii, hydroterapii, elektroterapii, higieny i meteorologii. W „PRZEGLĄDZIE LEKARSKIM“ (Nr. 44) znajdujemy gorące słowa zachęty d-ra ZIELIŃIEWSKIEGO, by wszystkie nasze zdrojowiska i zakłady kuracyjne żywy udział w rzeczonej wystawie przyjęły. Najzupełniej myśl tę podzielałmy. Interesowani otrzymać mogą objaśnienia za pośrednictwem naszego pisma.

— W towarzystwie ochrony zdrowia publicznego w Petersburgu, d. 29 Października r. z. doktor GUSZCZYN zdawał sprawę o organizacji opieki sanitarnej nad szkołami miejskimi. Opieka ta zaprowadzoną została przez zarząd miasta na wniosek komisji szkolnej rady miejskiej. Wykonanie opieki poruczonem zostało towarzystwu lekarskiemu, któremu z funduszów miasta za usługę tę przeznaczono 3500 rs. rocznie. Wszyscy lekarze towarzystwa są obowiązani nieść pomoc lekarską dzieciom w szkołach miejskich na wezwanie zwierzchności szkolnej, ale tylko w lokalu szkoły, a nie w domu rodzicielskim. Nadto towarzystwo ma czuwać nad fizycznym kształceniem się uczniów i zdawać sprawę o stosunkach sanitarnych, o zdrowiu uczniów, o urządzeniach szkolnych, a to według z góry obmyślanego szematu.

— W wydanych przez ministerjum dóbr państwa „Materiałach do zbadania stanu rolnictwa i przemysłu wiejskiego w Rosyi“ (Petersburg 1880) są między innymi szczegółowe wiadomości o stosunkach sanitarnych i o medycynie publicznej wśród ludności wiejskiej. Z wiadomości tych okazuje się, iż w guberniach, które jeszcze nieposiadają instytucji ziemskich (podolska, mińska, mohilewska, wileńska) stosunki sanitarne są najopłakawsze.

— Autor piszący we „WRACZU“ (1880. Nr. 45) pod literą P. stawia bardzo słuszne żądanie, iżby strażnicy policyjni miejscy otrzymywali pewne wiadomości z medycyny i higieny, brak których daje powód nieraz do oburzającego, a przynajmniej niestosownego z ich strony postępowania. Żądania swe autor popiera nader wymownymi przykładami z własnej obserwacji. Wykłady popularne o higijenie i ratowaniu osób w niebezpieczeństwie będących, naturalnie zastosowane do poziomu wykształcenia i do potrzeb strażnika policyjnego, bardzoby się i u nas przydały.

— Doktor SŁUPEK w „WRACZU“ (1880. Nr. 46) opisuje spostrzeżenia czynione w gubernii wołyńskiej nad żydami popisowymi, którzy dla uwolnienia się od służby wojskowej wyrządzają sobie rozmaite szkody na zdrowiu a nawet kalectwa. I tak za pomocą wezykatoryi i następnego drażnienia, posypywania mąką i piaskiem starają się symulować parchy na głowie. Inni za pomocą płynów gryzących sprowadzają sobie sztuczne zapalenie zewnętrznego przewodu słuchowego. Inni wreszcie drażniąc ścięgnio mięśnia dwugłowego ramienia i utrzymując kończynę zgietą przez czas długi, wytwarzają sobie kontrakturę. Najstraszniejszym jednak jest sztuczne oślepienie przez nacinanie lub nakłówanie rogówki i kaleczenie tęczówki i soczewki. Autor twierdzi, że tej haniebnej operacji wykonawcami nie są „na szczęście lekarze ruscy a austrijacy.“

— Chersońskie gubernialne zgromadzenie ziemskie uchwaliło: 1) nadać służbie lekarskiej ziemskiej kierunek sanitarny; 2) poruczyć zarządowi opracowanie wraz z lekarzami ziemstwa planu zbadania gubernii pod względem sanitarnym; 3) wezwać jednego dla całej gubernii lekarza, któremu by nadzór zwierzchni sanitarny w gubernii był poruczonym i dać mu pensyją 2000 rs. i t. d.

— W gubernii podolskiej od czasu funkcjonowania oddziałów sanitarnych było chorych na dyfteryją osób 6245, umarło 1339, to jest przeszło 21<sup>9</sup>/<sub>100</sub>.

— Siódmy zjazd rossyjskich naturalistów i lekarzy, który miał się odbyć w r. 1881 w Odessie, odłożonym został z powodu wystawy moskiewskiej do r. 1882.

## KRONIKA MIEJSCOWA.

Komitet do rozpatrzenia słownika terminologii lekarskiej polskiej przez tutejsze Towarzystwo lekarskie wyznaczony, na ostatnim posiedzeniu w dniu 22 Grudnia r. z. ukończył swoją pracę. Jak wiadomo naszym czytelnikom, Komisya terminologiczna Tow. lek. Krakowskiego, czyniąc zadość wielokrotnie wyrażonemu życzeniu, aby przed przystąpieniem do druku słownika, nadesłała rękopisma jego do rozpatrzenia tutejszemu Towarzystwu lekarskiemu, nadesłała najprzód dział słownika tego dotyczący Psychiatrii, a następnie wątpliwsze wyrazy z Anatomii, Fiziologii, Okulistyki i Chirurgii. Pozostałe działy umiejętności lekarskich zostały już poprzednio, według zapewnienia Komisji Krakowskiej, przejrane i poprawione przy osobistym porozumieniu się Komisji z tutejszemi prof. BRODOWSKIM, HOYEREM i TYRCHOWSKIM, podczas chwilowego ich pobytu w Krakowie w ciągu ubiegłego lata. Sprawa mającego się wydać słownika lekarskiego bardzo żywo nas obchodzi, a nade wszystko pragniemy, aby on był niejako kodeksem naszego słownictwa, któremu wszyscy tak w Warszawie, jako też w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie i t. d. piszący poddać się winni. Nie znaczy to bynajmniej, abyśmy mający się wydać w r. 1881 słownik uważali za dzieło skończone, do którego już nie przez długie lata dodać ani zmienić w nim nie będzie można, ale gorąco pragniemy, aby nowy słownik położył nareszcie tamę dowolnemu podziś dzień amatorstwu w tworzeniu nazw nowych lub przeinaczaniu powszechnie przyswojonych, czego wynikiem jest zamieszanie panujące obecnie w naszym słownictwie lekarskim do tego stopnia, że słownictwo piszącego w Warszawie podlega surowej krytyce w Krakowie, a piszących według terminologii Krakowskiej nie rozumieją czytelnicy w Król. Pol. Jedynie na drodze wzajemnych ustępstw możemy dojść do porozumienia i dla tego ponawiamy życzenie, aby Komisya terminologiczna Krakowska nie spieszyła się z rozpoczęciem druku słownika, dopóki nie wysłucha wszystkich głosów w tej sprawie w czasopismach naszych się pojawiających.

**Komisya hydrologiczna.** W d. 23 Grudnia r. z. w sali posiedzeń magistratu odbyła się sessya Komisji hydrologicznej, która bez przerwy poszukiwania swe dalej prowadzi. Posiedzenia odbywają się obecnie rzadziej, jedynie dlatego, że, jak wiadomo, Komisya postawiła sobie za zadanie poznanie stosunków hydrologicznych w południowo-zachodniej okolicy miasta. Sessye zatem odbywają się w miarę tego, jak inżynier ARENDT przez Komisję w tym celu wydelegowany, przychodzi ze zdaniem sprawy co do pewnego działu dokonanych badań. Na ostatnim posiedzeniu Komisya zastanawiała się nad złożonym jej przez p. WEINBERGA raportem o stanie studni wykopanej na ulicy Czerniakowskiej, z zalecenia Komisji, w celu ocenienia wartości wody w tej miejscowości. Wynik badań okazał się zgodnie z przewidywaniem Komisji, a wbrew wyrażonej przez znanego technika opinii, całkiem niepomyślny. Woda okazała się całkiem niedobłą, zaskórną a nie filtrowaną z Wisły i przytem wcale nie obfitą. Opowiadania nieraz powtarzane po gazetach o nieprzebranej ilości dobrej wody na powiślu warszawskim okazały się bajką.

Dalej inżynier ARENDT odczytał sprawozdanie o próbach spompowywania wody z basenu utworzonego w gliniankach we Włochach. W obecnej porze dżdżystej ilość wody gromadząca się tam na dobę wynosi prawie 50 tysięcy stóp kubicznych. Poszukiwania muszą być prowadzonymi i w porze mniej wilgotnej, przytem i badanie chemiczne ma być jeszcze powtórzonem.

Nakoniec odczytanem było sprawozdanie o postępie robót około studni wierconej na placu św. Karola Borom według wskazań Komisji. Roboty z całą ścisłością pod dozorem inż. STABROWSKIEGO prowadzą się bez przerwy. Sz zegóły techniczne pominąć tu musimy.

Posiedzenie Komitetu kasy wsparcia podupadłych lekarzy, oraz wdów i sierot po lekarzach pozostałych, odbyło się w d. 20 Grudnia r. z. Głównym celem tego posiedzenia było wyznaczenie i rozdzielenie wsparć z nagromadzonego na ten cel w ciągu ubiegłego półroczu funduszu, wynoszącego 1460 rs., z którego wyznaczono dla 32-eh wdów i sierot pozostałych po lekarzach którzy byli członkami kasy wsparcia, 1070 rs. a dla 16 wdów i sierot po lekarzach nie biorących udziału w opłacie składek na rzecz kasy, przeznaczono 390 rs.

Na temże posiedzeniu adwokat THIEME, członek-radca prawny Komitetu tejże kassy, zdał sprawę z zabiegów swoich, celem pozyskania znacznego funduszu na rzecz kassy wsparcia przez ś. p. Ulrykę DE FALC, wdowę po członku senatu Warszawskiego, zmarłą d. 9 Września 1875 r., przeznaczonego. Ś. p. Ulryka DE FALC pozostawiła testament, w którym, między innymi, zapisała kwotę obecnie 3295 rs. w listach zastawnych i likwidacyjnych wynoszącą, głównej spadkobierczyni Antoninie Kuh, z tym warunkiem, że gdy ta ostatnia testatorki nie przeżyje, to wymieniony fundusz ma należeć do Kassy wsparcia. Antonina Kuh zmarła we Wrocławiu w Marcu 1875 r. i tym sposobem wymieniona kwota dostanie się naszej kassie wsparcia, a to dzięki staraniom adwokata THIEME'GO, który pierwszy o tym zapisie się dowiedział i rzecz całą tak przeprowadził, że obecnie pozostaje jedynie wyjednanie zwolnienia od opłaty t. z. stempla spadkowego, aby fundusz ten specyjujący w Banku Polskim, do naszej Kassy został wcielony. W imieniu wdów i sierot po lekarzach pozostałych, wyrażamy niniejszem adwokatowi THIEME podziękowanie za gorliwe starania jego około tej sprawy tak skutecznie podjęte.

Sprostowanie. W Nr-ze 52-gim z r. z. w Sprawozdaniu z posiedzeń Tow. lek. wkradła się pomyłka w liście członków komitetu etyki lekarskiej, a mianowicie nie prof. CHAŁUBIŃSKI, lecz kol. G. FRITSCHÉ, do komitetu tego został wybranym, co się niniejszem prostuje, z nadmienieniem, że porządek nazwisk 12-stu wymienionych członków jest ułożony według liczby głosów przez nich przy wyborach otrzymanych.

## ROCZNIK MEDYCyny POLSKIEJ

wydawany staraniem i nakładem

**D-ra J. Rogowicza**

Rok III—1881.

**Część I.** (zbrozurowana) zawiera Przegląd roczny piśmiennictwa lekarskiego polskiego (za rok od 1 Lipca 1879 do 1 Lipca 1880).

**Część II.** (oprawiona w płótno angielskie z dodaniem ołówka) której treść stanowią: Najnowsze leki i sposoby leczenia (podług *Almanachu Beck'a* na r. 1880). Nowa Farmakopea rosyjska z r. 1880 a mianowicie: 1) Środki lekarskie i wyroby farmaceutyczne nowo wprowadzone do Farmakopei. 2) Wykaz ważniejszych przetworów farmaceutycznych, których sposób otrzymywania uległ zmianom, przez co zmienioną została ich postać zewnętrzna. Lista lekarzy praktykujących i urzędujących w Królestwie Polskiem, z podaniem dokładnych adresów zamieszkałych w Warszawie. Dziennik z kalendarzem na r. 1881. Tablica brzemienności, skrowidz roczny i tabelka zamiany wagi dziesiętnej na apteczną.

Cena 4 rs., z przesłaniem pocztą 1 rs. 20 kop. Skład główny w biurze administracyi MEDYCyny.

Jest nadto do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie.


### Przegląd roczny piśmiennictwa lekarskiego polskiego.

Rok I—1879 sprzedaje się w biurze administracyi MEDYCyny po 40 kop.,

Rok II—1880 po 30 kop.

Na opłatę pocztową należy dołączyć 10 kop.

Redaktor i Wydawca, Dr J. Rogowicz.

 Biuro Redakcyi Medycyny w Warszawie, ulica Nowogrodzka Nr. 20.

Дополнено Цензурою. Варшава, 19 Декабря 1880 г.—Членками М. Зiemkiewicza i W. Noakowskiego. Krak. Przed. Nr. 415. Cena pojedynczego Numeru kop. 15 (z tjr. 1).